



## Krzyże powstańcze w Oporowie

str. 6



## Stypendia dla studentów

str. 10



## Święty Mikołaj odwiedził dzieci

str. 2 i 15



## Kolej mają w sercu

str. 8 - 9

*Ciepłych, spokojnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia i pomyślności w Nowym 2023 Roku wszystkim mieszkańcom gminy życzą*

*Wójt Gminy  
Radosław Sobecki*

*Przewodniczący Rady Gminy  
Miroslaw Knysztofia*

# Święty Mikołaj odwiedził dzieci

Święty Mikołaj ponownie zaskoczył mieszkańców Garzyna! W ubiegłym roku przyjechał na trójkołowym motorze i w asyście motocyklistów, a tym razem ciągnikiem.



Garzyn



Długo oczekiwany gość odwiedził najmłodszych mieszkańców, porozmawiał z ich rodzicami oraz bardzo chętnie pozował do wspólnych zdjęć. Na trasie swojego przejazdu zostawiał radość i uśmiech, a - co najważniejsze - prezenty. W spełnieniu swoich niełatwych obowiązków pomagały mu Śnieżynki. Ten dzień na długo zapisze się w pamięci wielu

dzieci.

## Mierzejewo

Mikołajki w Mierzejewie organizowane przez Stowarzyszenie Aktywne Mierzejewo udały się wspaniale! Mieszkańcy spotkali się w Sali Wiejskiej przy słodkim poczęstunku, kawie i herbacie, aby wspólnie spędzić miło czas. Mikołaj magicznie pojawił się wraz z wyrzucanym konfetti i uszczę-

śliwił 60 dzieci, które otrzymały paczki od Świętego. Niektórzy musieli się trochę postarać i przeskoczyć przez laskę, ale ostatecznie każdy otrzymał podarek. Następnie dzieci uczestniczyły w warsztatach ze zdobienia pierników, które poprowadziła pani Natalia. Dzieci stworzyły przepiękne dzieła sztuki na swoich pierniczkach.

## Oporowo

Tego jeszcze nie było. Do Oporowa prosto z urlopu na Hawajach

przyleciał Mikołaj. Niestety, spotkała go straszna przygoda. Czterech niewysokich i niegrzecznych chłopczków ukradło mu worek, w którym Mikołaj miał swój strój. Na szczęście dzielni mieszkańcy pomogli Świętemu odnaleźć skradziony worek, dzięki czemu Mikołaj mógł wręczyć wszystkim dzieciom wyczekiwane upominki.

Imprezę zorganizowało KGW Oporowo we współpracy z radnym Andrzejem Banaszakiem.



Mierzejewo



Oporowo

# Świątecznie w Garzynie

Święta Bożego Narodzenia to dla wielu najpiękniejsze, najcieplejsze rodzinne pełne radości chwile. Każdy z nas pewnie chciałby, aby trwały jeszcze dłużej. Już z początkiem grudnia w Przedszkolu w Garzynie widoczne były świąteczne przygotowania do wyjątkowego Spotkania Kolędowego.



Uroczystość ta łączy i napędza serca uczestników niezwykłą radością i życzliwością. Oprócz świątecznych porządków, dekoracji sal i wykonywania świątecznych ozdób dzieci uczyły się piosenek i kolęd bożonarodzeniowych. Punktem kulminacyjnym przedświątecznej przedszkolnej atmosfery było Spotkanie Kolędowe z rodzicami w dniu 12 grudnia. W gwarze przedświątecznych przygotowań zatrzymaliśmy się na chwilę, aby nie przeoczyć istoty świąt Bożego Narodzenia.

Wszystkie przedszkolaki w tym dniu były odświętnie ubrane i z niecierpliwością oczekiwały na świąteczny występ. Wspaniałym momentem było wspólne kolędowanie wraz z rodzicami, ale także wspólne wykonanie lampionu. Wróbelki wysłuchały zaleceń od Świętego Mikołaja i wiedzą, że są na liście grzecznych dzieci i prezenty już do nich jadą.

Uroczystość przebiegła w bardzo miłej atmosferze, wywołując radość i uśmiech na twarzach dzieci.

# Sprawozdanie wójta

**W trakcie XLII Sesji Rady Gminy w dniu 28 listopada wójt Radosław Sobecki przedstawił sprawozdanie obejmujące okres międzysesyjny od 17 października do 27 listopada.**

W pierwszej kolejności wójt Sobecki poinformował o przygotowaniu projektu budżetu na rok 2023. Projekt został wysłany do zaopiniowania przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Jednocześnie radni gminni w ramach poszczególnych komisji rozpoczęli debatę nad projektem budżetu.

Zakończyły się prace remontowe budynku szatniowo - sanitarnego przy boisku piłkarskim w Garzynie. Zadanie zrealizowano za kwotę 270 tys. zł. Na ten cel gmina pozyskała środki w ramach programu "Szatnia na medal" w wysokości 100 tys. zł. Wójt wyraził przekonanie, że zarówno zawodnicy, jak i działacze zespołu seniorskiego GKS Krzemieniewo i klubu Młoda GKSA Krzemieniewo, którzy wspólnie korzystają z garzyńskiego obiektu, będą z tej inwestycji zadowoleni.

Dobiegły końca prace związane z modernizacją oświetlenia drogowego na terenie naszej gminy. To zadanie zostało zrealizowane w ramach naboru wniosków rządowego programu Polski Ład. Na ten cel gmina pozyskała 737 tys. zł. Wartość całej inwestycji to kwota 940 tys. zł. Przy okazji wójt Sobecki przedstawił radnym i sołtysom obliczenia wykonane przez firmę ENEA Oświetlenie. Przyjmując stawkę 785 zł za megawatogodzinę, a taka stawka ma obowiązywać gminę w przyszłym roku, przed modernizacją koszty oświetlenia wyniosłyby ponad 405 tys. zł. Dzięki przeprowadzonej modernizacji oszacowano je na kwotę 187 tys. zł.

*- Uważam, że tego typu inwestycje są jak najbardziej potrzebne. Mamy prawie 218 tys. zł oszczędności tylko dlatego, że zmodernizowaliśmy oświetlenie uliczne. To bardzo dobra informacja dla nas wszystkich - stwierdził Radosław Sobecki.*

Gmina przystąpiła do projektu Dostępny Samorząd, w ramach którego przed Urzędem Gminy wykonano już dwa miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych. Przeprowadzono też niwelację krawęż-

ników znajdujących się na odcinku od parkingu w kierunku Urzędu. Również w ramach tego zadania do 30 marca powstanie winda dla osób niepełnosprawnych w budynku Urzędu Gminy.

Wymiana przystanków autobusowych to zadanie, które realizujemy od czterech lat. Właśnie w tym roku, za kwotę 44 tys. zł, wymieniono ostatnie pięć wiat przystankowych - dwie w Nowym Belęcinie i po jednej w Krzemieniewie, Grabówcu i Oporowie. Dzięki temu na terenie gminy wymieniono wszystkie wiaty przystankowe.

Trwa dystrybucja laptopów zakupionych przez gminę w ramach programu wsparcia dla rodzin po byłych pracownikach PGR. W związku z oszczędnościami powstałymi przy pierwszym postępowaniu przetargowym zdecydowano, że środki te nie będą zwracane, lecz ogłoszono następny nabór wniosków. Do Urzędu zgłosiło się kolejnych 89 osób, które kwalifikują się do otrzymania takiej pomocy. W dniu 28 listopada nastąpiło otwarcie ofert. Do przetargu zgłosiły się ostatecznie dwie firmy. Poznańskie przedsiębiorstwo, które również dostarczyło sprzęt w pierwszym rozkazaniu, zobowiązuje się przekazać 89 sztuk laptopów za kwotę 222 tys. zł. Druga z firm złożyła ofertę znacznie wyższą. Łącznie do naszych mieszkańców trafi 414 laptopów, 36 komputerów stacjonarnych oraz 13 tabletów.

Wójt wspominał o wydarzeniach kulturalno - sportowych, w których uczestniczył: uroczystym wciągnięciu flagi państwowej na maszt, Biegu Niepodległości, Koncercie Niepodległościowym, Dniu Seniora, inauguracji roku akademickiego Uniwersytetu III Wieku oraz wizycie młodzieży europejskiej w ramach programu Erasmus.

Trwa wypłata dodatku węglowego. Na chwilę obecną zostały przyjęte 1844 wnioski, z których pozytywnie rozpatrzono 1399. Świadczenia wypłacono 1142 wnioskodawcom na łączną kwotę 3



*W tym roku zakończono zadanie związane z wymianą wiat przystankowych, które realizowano przez cztery lata.*

mln 426 tys. zł. Na realizację oczekuje 265 wniosków na kwotę 795 tys. zł.

W przypadku dodatku do innych źródeł ciepła, w tym również dodatku do drewna i pelletu, przyjęto 98 wniosków, z których pozytywnie rozpatrzono 95. Dotychczas wypłacono świadczenia dla 71 wnioskodawców na sumę 106 tys. zł. Na wypłatę oczekują 24 wnioski na łączną kwotę 32 tys. zł.

W punkcie „Ważne tematy” wójt poinformował o przystąpieniu gminy do programu zakupu węgla na preferencyjnych warunkach, który trafi do naszych mieszkańców. Do tego zadania przystępujemy z dwoma podmiotami, które do tej pory pro-

wadziły sprzedaż węgla na terenie naszej gminy - w Krzemieniewie i Garzynie. Mieszkańcy zgłosili następujące zapotrzebowanie na materiał opały: orzech - 500 ton w tym roku oraz 500 ton od 1 stycznia do 30 kwietnia roku przyszłego, miał węglowy - 25 ton w tym roku, groszek i ekogroszek - 200 ton teraz i 200 ton w roku przyszłym. Łącznie złożonych zostało 507 wniosków.

W dniu 28 listopada podpisano umowę z przedsiębiorstwem Węgloloks SA z Katowic, które będzie dostarczało węgiel dla gminy. Wójt wyraził nadzieję, że wszystkie 507 wniosków zostanie zrealizowanych do świąt.

**DAMIAN MARCINIAK**

## W styczniu zagra WOŚP

**31. Finał WOŚP zbliża się wielkimi krokami. Tym razem, w niedzielę, 29 stycznia, zagramy pod hasłem "Chcemy wygrać z sepsą! Finał dla wszystkich - małych i dużych".**

Sztab Główny WOŚP gminy Krzemieniewo jak co roku przygotował wiele atrakcji.

Najważniejszą informacją jest powrót po pandemicznej przerwie w gościnne mury Domu Kultury w Garzynie. Bogaty blok występów artystycznych rozpocznie się o godz. 14. Na garzyńskiej scenie zobaczymy przedszkolaków i uczniów z naszych gminnych placówek oświatowych, a także zawodników taekwondo, mażoretki, chór Krzemień, Monikę Mazur oraz gimnastyczki.

Dużą atrakcją zapowiadają też strażacy.

Sukces tegorocznego Festi-

walu Sportu nad Jeziorem Górnickim sprawi, że ponownie zaprosimy mieszkańców do Górzna, gdzie odbędzie się bieg z marszem nordic walking oraz, dla najbardziej zmęczonych, morsowanie. Na koniec ogrzejemy się i posilimy przy ognisku. Początek imprezy o godz. 9 rano w finałową niedzielę.

Podobnie jak w poprzednich latach punktualnie o godz. 12 nasi dzielni strażacy z OSP wyruszą ze zbiórką objazdową i dotrą do każdej miejscowości w naszej gminie.

Licytacji online również nie zabraknie. Podczas najbliższego Finału odbędą się dwa wejścia na żywo. Pierwsze o godz. 12.30, a drugie o 17.

Jak co roku będzie można wycelować masę pięknych rękodzieł wykonanych przez naszych lokalnych artystów!

### Życie Gminy Krzemieniewo

**Wydawca:** Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6  
**Redakcja:** GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77  
**Skład:** HALPRESS, ul. Geodetów 1, 64-100 Leszno - [www.halpress.team](http://www.halpress.team)  
**Druk:** TRANSMAR Leszno | **Redaktor naczelny:** Damian Marciniak  
**Przesyłanie materiałów do gazety:** [www.gazeta.halpress.eu/dodaj](http://www.gazeta.halpress.eu/dodaj)

*Nakład 1 000 sztuk*

# Kończymy rok inwestycyjny

To już mała tradycja, że w grudniu spotykamy się z wójtem Radosławem Sobeckim i podsumowujemy ostatnie 12 miesięcy w gminie. Ponownie jest o czym rozmawiać i czym się chwalić, gdyż w 2022 roku na inwestycje przeznaczono aż 11 milionów złotych!

- Mijający rok był kolejnym, w którym wiele dobrego działo się w infrastrukturze drogowej.

- Inwestycje drogowe służą zawsze wszystkim mieszkańcom i są bardzo dobrze postrzegane. Największą inwestycją drogową realizowaną w tym roku przez gminę była budowa i przebudowa drogi gminnej na ulicy Zielonej w Krzemieniewie. To zadanie przeprowadzono do końca maja. Wartość całego przedsięwzięcia wyniosła 2 mln 742 tys. zł, z czego z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych gmina pozyskała 1 mln 415 tys. zł dofinansowania. Myślę, że z tego przedsięwzięcia mieszkańcy bardzo się cieszą. Niektórzy przy tej ulicy dopiero stawiają domy, a już mogą korzystać z drogi i ścieżki rowerowej. Kolejna realizacja to ścieżka pieszo - rowerowa z Krzemieniewa w kierunku Nowego Bełęcina, z którą mieliśmy troszkę problemów. To zadanie miało być zakończone w roku ubiegłym, do 15 grudnia, jednakże wykonawca nie wywiązał się z umowy. Ostatecznie inwestycję zakończono w kwietniu tego roku. Jej wartość wyniosła 790 tys. zł, a pozyskane środki zewnętrzne to 630 tys. zł. Przypomnę, że w ramach tego zadania zmodernizowano również oświetlenie na ulicy Dworcowej w Krzemieniewie. Przeprowadziliśmy także budowę ciągu pieszo - rowerowego w Bojanicach. W 2018 roku powstała ścieżka od głównego skrzyżowania w centrum tej miejscowości do Grilowiska. W tym roku udało się wybudować ścieżkę na całej długości obszaru zabudowanego. Mieszkańcy zwracali nam uwagę, aby powstała właśnie tutaj. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że marzeniem mieszkańców Bojanic jest to, aby w przyszłości połączyć ich ścieżkę z tą, która znajduje się w Nowym Bełęcynie i prowadzi do Krzemieniewa. Wartość inwestycji w tym roku to 300 tys. zł i dokładnie takie środki gmina pozyskała w ramach Polskiego Ładu i wsparcia dla miejscowości pegeerowskich.

- **To jednak nie wszystkie inwestycje drogowe.**

- Kontynuujemy powierzchniowe utrwalenie dróg gminnych. Doświadczenia z poprzednich lat pokazują, że drogi, na których wykonano podwójne powierzchniowe utrwalenie zachowują dłuższą żywotność i dzięki temu warto je realizować. Takie prace wykonaliśmy w tym roku na gminnej drodze



Ulica Zielona w Krzemieniewie.

między Karchowem a Górnem. Zadanie zostało w całości zrealizowane przez gminę, a jego koszt to 120 tys. zł. Wspieraliśmy również powierzchniowe utrwalanie dróg powiatowych, realizowane przez powiat: na odcinku Kociugi - Pawłowice oraz fragmencie drogi w Drobninie. Gmina przekazała środki dla powiatu również na remont chodnika w Garzynie. W tamtym roku został wyremontowany chodnik po lewej stronie do przejazdu kolejowego - jadąc z Drobnina do Garzyna. W tym roku wyremontowano chodnik po prawej stronie. Oprócz tego wsparliśmy powiat 480 tys. zł przeznaczonymi na budowę chodnika łączącego Kociugi z Pawłowicami. W inwestycji nastąpiły pewne opóźnienia, ale zakładamy, że zadanie będzie zrealizowane i z powodzeniem będzie służyło mieszkańcom Kociug, i nie tylko im. Trzeba też wspomnieć o modernizacji drogi gminnej prowadzącej bezpośrednio do jeziora w Górnem. Na dużym fragmencie został ułożony tłuczeń i na pewno w znacznym stopniu poprawiło to jakość drogi. Wartość zadania to 147 tys. zł. W przypadku tej drogi mamy duże nachylenie terenu i nawierzchnia często się wyptukuje, a zatem musimy tu poczynić dodatkowe prace w roku przyszłym.

- **Podjęto też działania związane z inwestycjami, które mają zostać zrealizowane w niedalekiej przyszłości.**

- To prawda. Jesteśmy na etapie przygotowywania dokumentacji na przebudowę drogi Krzemieniewo - Brylewo. To zadanie będzie zrealizowane w roku przyszłym, podobnie jest w przypadku budowy ścieżki pieszo - rowerowej z Karchowa do Górnem, która ma być wykonana do końca sierpnia 2023 roku. Trwają prace dokumentacyjne związane z przygotowywaniem ulicy Sportowej w Krzemieniewie. Realizacja tej in-

westycji jest jednak uzależniona od pozyskania środków zewnętrznych. Wspomnę też, że w tym roku kilkakrotnie spotykaliśmy się z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu. Poruszyliśmy kwestię budowy bezpiecznego ciągu pieszo - rowerowego w Hersztupowie, na wysokości Wygody. Potrzeba realizacji tej inwestycji jest ogromna. Mieszkańcy od wielu lat zwracają na to uwagę. W tym roku zostanie przygotowana koncepcja, a w roku przyszłym będziemy organizować prace dokumentacyjne.

- **Termomodernizacja gminnych obiektów to od kilku lat ważny punkt działań.**

- W latach ubiegłych termomodernizacją zostały objęte szkoły, a zatem w tym roku przyszedł czas na budynek Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Prace zostaną zrealizowane do końca roku. Wartość inwestycji to 227 tys. zł.

- **Kolejna kwestia to oświetlenie. Trudno nie zauważyć, że z każdym kolejnym rokiem w naszej gminie robi się jaśniej, bezpieczniej i bardziej oszczędnie.**

- Od kilku lat robimy bardzo dużo jeśli chodzi o modernizację oświetlenia oraz jego uzupełnienie i tak jest również w tym roku. W 2022 roku udało nam się zmodernizować oświetlenie we wszystkich tych miejscowościach, w których do tej pory nie było modernizacji. Na ten cel gmina pozyskała środki w wysokości 737 tys. zł z programu Polski Ład. Wartość całego przedsięwzięcia to 940 tys. zł. We wszystkich miejscowościach lampy zostały wymienione na oprawy ledowe. Przeprowadzone symulacje kosztów pokazują, że będą z tego tytułu duże oszczędności. Każdego roku możemy zmniejszyć koszty związane z zakupem energii aż o połowę. Nie dość zatem, że jest jaśniej i bezpieczniej, to będzie jeszcze

zdecydowanie taniej dla gminy. W tym roku uzupełniliśmy oświetlenie o 14 nowych lamp w Drobninie i trzy w Garzynie, które zamontowano przy nowym chodniku, który powstał w tamtym roku - na odcinku między ulicą Ogrodową a osiedlem Słonecznym. Oświetlają zarówno chodnik, jak i drogę. Daliśmy też jedną lampę w Kociugach i trzy oprawy w Nowym Bełęcynie. Te działania będą przynosić pożądane skutki!

- **Co jeszcze po stronie plusów?**

- Na pewno remont budynku szatniowo - sanitarnego przy boisku w Garzynie. Z programu "Szatnia na medal" pozyskaliśmy 100 tys. zł. Całość prac zamknęła się w kwocie 270 tys. zł. Wśród innych zadań wspomnijmy o zakupie samochodu ratowniczo - gaśniczego dla jednostki OSP Krzemieniewo. Jestem przekonany, że do końca roku trafi do naszej jednostki. Wartość zakupu nowego samochodu to prawie 900 tys. zł, z czego 460 tys. zł pochodzi z budżetu gminy. Kwota 350 tys. zł to środki pozyskane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Również miejscowi przedsiębiorcy włączyli się w sfinansowanie wozu dla strażaków oraz Starostwo Powiatowe kwotą 50 tys. zł. W przyszłym roku, w pierwszym kwartale, o nowy samochód wzbogaci się również krzemieniewska policja. Rada Gminy przeznaczyła na ten cel 32,5 tys. zł. Tyle samo dokłada powiat, a pozostałą kwotę Komenda Główna Policji. Zakończyliśmy też zadanie związane z wymianą przystanków autobusowych, które realizujemy od czterech lat. Oprócz tego otrzymaliśmy sprzęt komputerowy w całości sfinansowany z programu "Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym - Granty PPGR". Dzięki temu do naszych mieszkańców trafią ostatecznie 463 egzemplarze sprzętu - komputerów, laptopów i tabletów.

- **Naturalnie nie zapominamy też o najmłodszych mieszkańcach. Gmina ponownie przygotowała dla nich wiele atrakcji.**

- Za 147 tys. zł zbudowaliśmy w Krzemieniewie tor rowerowy pumtrack, na który pozyskaliśmy 86 tys. zł wsparcia zewnętrznego. W jego sąsiedztwie powstał wcześniej Skate Park dla miłośników akrobacji

dok. ze str. 4

na rowerach i deskorolkach. Te dwie inwestycje wzajemnie się uzupełniają. Robimy to dla naszych dzieci i niech z tego korzystają. Myślę, że to, że nie zapominamy o najmłodszych, jest widoczne. Od kilku lat dużo środków przeznaczamy na modernizację i budowę placów zabaw i tak było również w tym roku. Mieszkańcy i wczasowicze zgłaszali nam potrzebę zorganizowania większych atrakcji dla dzieci przy Jeziorze Górznickim, a zatem zbudowaliśmy tam bardzo atrakcyjny plac zabaw. W tym roku nowe place powstały również w Hersztupowie, Oporowie i w Górznie przy boisku. W Oporówku i Pawłowicach zostały doposażone już te istniejące. Na ten cel w tym roku gmina przeznaczyła prawie 250 tys. zł.

**- W 2022 roku nie zabrakło też inwestycji wykonanych w ramach Funduszy Sołeckich.**

- Wśród nich można wymienić między innymi remont chodnika w Starym Bełęcinie za 25 tys. zł, zagospodarowanie placu wiejskiego przy Domu Kultury w Garzynie za 16 tys. zł, zadaszenie tarasu Sali Wiejskiej w Karchowie za kwotę 16 tys. zł, remont nawierzchni przy amfiteatrze w Krzemieniewie zrealizowany za 43,5 tys. zł, budowę i doposażenie Grillowiska w Brylewie - zadania rozpoczętego w roku ubiegłym, a zakończonego w 2022 roku.

**- Jaki zatem był mijający rok?**

- Bez wątplenia bardzo dobry, choć żyjemy i działamy w trudnym okresie i póki co nie widać symptomów, aby nastał lepszy czas. W 2022 roku na zadania inwestycyjne gmina przeznaczyła prawie 11 mln zł! Nie zapominajmy też o tym, że mimo wielu inwestycji gmina spłaciła ostatnią transzę pożyczki - 942 tys. zł.

**- Czego jeszcze możemy spodziewać się w przyszłym roku?**

- W budżecie przygotowanym na 2023 rok znajdzie się ponad 14 mln zł na inwestycje. Póki co jest zatem dobrze, mimo trudnych czasów. Oprócz inwestycji, o których już wspominałem, zamierzamy wesprzeć powiat w przebudowie drogi wraz ze ścieżką rowerową na odcinku od krajowej "dwunastki" do Pawłowic. Mamy też środki na drogę z Hersztupowa do Bełęcina i to zadanie będziemy chcieli w miarę szybko zrealizować. Będziemy też tworzyć nowy żłobek w Garzynie. Według planu rozpocznie działalność 1 września 2023 roku lub 1 stycznia 2024 roku. Na koniec dodam jeszcze, że w tym roku przygotowaliśmy dokumentację na budowę wieży widokowej w Bojanicach, ale w tym przypadku czekamy na możliwości pozyskania środków zewnętrznych. Jeśli się pojawią, to będziemy to zadanie realizować.

**- Dziękuję za rozmowę.**

DAMIAN MARCINIAK

## Miałem dobre życie

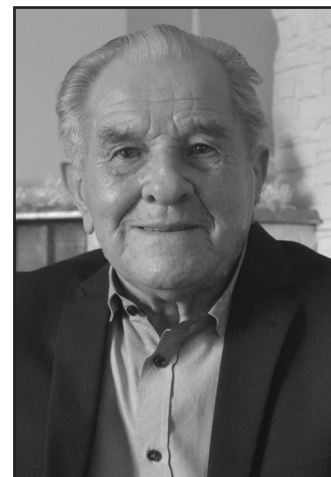
**Szczepan Krüger jest kolejną osobą, która swoją znakomitą formą potwierdza, że wiek to tylko liczba i nie należy jej traktować zbyt poważnie. Aż trudno nam uwierzyć, że ten energiczny i uśmiechnięty, skory do rozmowy mieszkaniec Hersztupowa w grudniu obchodzi już 90. urodziny.**

Pan Szczepan urodził się 20 grudnia 1932 roku w Nowym Bełęcynie, jako jedno z ośmiorga dzieci Brunona i Walentyny Krügerów. Pierwsi do Nowego Bełęcina pod koniec XIX wieku przywędrowali jednak dziadkowie. Trafili tu wraz z większą grupą niemieckich kolonizatorów. Los sprawił, że ojciec pana Szczepana pokochał Polkę. Po ślubie jeszcze bardziej zbliżył się do wszystkiego, co polskie. Przyjął polskie obywatelstwo, a zamiast do ewangelickiej parafii w Krzemieniewie wraz z całą rodziną należał do parafii rzymskokatolickiej w Siemowie. To właśnie z Brunonem Krügerem wiąże się niesamowita historia z okresu II wojny światowej. Przez ponad dwa lata ukrywał się przed Niemcami w leśnej ziemiance i skrytce przygotowanej w domu. Wszystko po to, aby nie zostać wpisanym na listę volksdeutschów. Wojenne losy Brunona Krügera chętnie opisywali dziennikarze z regionalnych gazet. Artykuł o jego wojennych przeżyciach znalazł się również w „Życiu Gminy Krzemieniewo”.

Po wojnie pan Szczepan ukończył szkołę powszechną w Nowym Bełęcynie i pracował w rodzinnym gospodarstwie. W latach 1953 - 1954 służbę wojskową odbywał w ... kopalni węgla w Wałbrzychu. We wrześniu 1967 roku ożenił się z o 11 lat młodszą Janiną Musielak z Hersztupowa. Po ślubie wprowadził się do domu rodziców panny młodej. Również tutaj było gospodarstwo, choć prawie o połowę mniejsze niż u Krügerów w Nowym Bełęcynie. Pan Szczepan całe życie poświęcił więc pracy na roli. Dzisiaj podkreśla, że na ziemi zawsze pracował z zadowoleniem, w czym teraz doszukuje się głównego powodu bycia w dobrej formie. Z żoną wychowali troje dzieci - dwóch synów i córkę. Gdy założyli swoje rodziny, rodzice zadbali o ich dobry start do życia na swoim. Wybudowali dom zarówno córce w Krzemieniewie, jak i synowi w Hersztupowie. Najstarszy syn ze swoimi najbliższymi został w domu rodzinnym. Jubilat doczekał się sześciorga wnucząt - pięciu chłopaków i jednej dziewczyny.

Pana Szczepana po raz ostatni odwiedzili pięć lat temu, gdy wspólnie z małżonką świętowali 50 - lecie pożycia małżeńskiego. Co zmieniło się od tego czasu?

*- Przed wszystkim pojawiły się prawniki, których wtedy jeszcze nie*



*miałem - mówi z radością jubilat. Teraz jest ich już pięcioro, a szóste jest w drodze i powinno przyjść na świat już w najbliższe święta. Oprócz tego w tym roku z małżonką obchodziliśmy 55 - lecie małżeństwa.*

90 - latek lubi jeszcze przejść się po gospodarstwie i popatrzeć, jak radzą sobie jego następcy. Gospodarstwo już od dawna prowadzi syn, któremu pomaga dwóch wnuków. O to, że ojcowizna jest w dobrych rękach, można być spokojnym.

Jubilat czuje się jeszcze na siłach, aby prowadzić samochód. Dzięki temu wspólnie z małżonką nie są od nikogo zależni i w razie potrzeby sami dojadą do kościoła, przychodni czy też na większe zakupy. A oprócz tego pan Szczepan jest kibicem piłkarskim, co wcale nie powinno dziwić, gdyż trzech jego wnuków grało w piłkę w gminnych klubach. Przy okazji mówi nam, że z wielkim zaciekawieniem oglądał mecze Mistrzostw Świata w Katarze.

Jubilat co roku razem z małżonką jeździł w wczasy. Po raz ostatni na kilkudniowych wakacjach byli przed pandemią. Odwiedzili wówczas Zamek Książ i kopalnię w Wałbrzychu, gdzie pan Szczepan "odsłużył" 27 miesięcy wojska. W poprzednich latach podziwiali piękno polskiego morza i gór. 90 - latek z Hersztupowa jest dziś szczęśliwy i zadowolony. Gdy patrzy wstecz, przyznaje, że miał dobre życie, choć bardzo pracowite. Teraz nie musi już za niczym gonić i z małżonką mogą więcej czasu poświęcić prawnikom, na których widok raduje się serce.

Panu Szczepanowi życzymy samych pogodnych, szczęśliwych dni, pełnych ciepła i radości.

### Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

Ireneusz Bartkowiak



64-100 Leszno  
ul. Przemysłowa 25

Tel. czynny całą dobę: 65 520 91 00, 609 205 982

### ++++ POŻEGNANIE +++++

W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

- 26.11 – Ryszard Kolańczyk, Garzyn (lat 71)
- 03.12 – Bogdan Matuszewski, Pawłowice (lat 62)
- 04.12 – Helena Mańka, Hersztupowo (lat 93)
- 06.12 – Grzegorz Krupka, Drobnin (lat 51)
- 12.12 – Jerzy Tomczak, Karchowo (lat 78)
- 13.12 – Henryka Dudziak, Pawłowice (lat 72)

# Prestiżowe wyróżnienia dla gminy

Z końcem listopada napłynęły do nas bardzo dobre wiadomości. Podczas gali podsumowującej konkurs „Ekologiczna Gmina”, która odbyła się 30 listopada w Poznaniu, jednym z kilkunastu nagrodzonych samorządów została gmina Krzemieniewo, która pewnie zwyciężyła w kategorii „Gmina Eko Skuteczna” oraz zajęła drugie miejsce w klasyfikacji „Gmina Eko Zaangażowana”. Tym samym doceniono nasze liczne działania podejmowane na rzecz ochrony środowiska w minionych latach.

Ranking został zorganizowany po raz pierwszy przez „Głos Wielkopolski” we współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Ogółem gminy zostały nagrodzone w pięciu kategoriach.

W kategorii „Gmina Eko Skuteczna”, najbardziej prestiżowej, o zajętych miejscu decydowała suma wartości wypłaconych środków na zrealizowane przez gminę przedsięwzięcia proekologiczne w przeliczeniu na jednego mieszkańca w latach 2017 - 2021. Dzięki takim obliczeniom nie faworyzowano największych gmin, których budżety są zdecydowanie większe. W tej klasyfikacji nasza gmina zdystansowała pozostałych uczestników. Kwotę 15,8 mln zł podzielono przez ponad 8 tys. mieszkańców, co dało 1917,74 zł na każdą osobę. Za naszą przewagą nad pozostałymi samorządami najlepiej przemawia to, że druga w rankingu gmina Chocz z powiatu pleszewskiego wydała w przeliczeniu na jednego mieszkańca blisko 300 zł mniej.

W przypadku kategorii „Gmina Eko Zaangażowana” decydowała suma wartości wypłaconych środków na przedsięwzięcia proekologiczne zrealizowane przez wszystkie podmioty na terenie gminy w przeliczeniu na jednego mieszkańca w latach 2017 - 2021. Tutaj z ogólną sumą wydatków 16 mln 184 tys. zł zajęliśmy drugie miejsce na podium z kwotą 1956,50 zł na jednego mieszkańca, a minimalnie wyprzedziła nas jedynie

gmina Golina z powiatu konińskiego.

*- Niewątpliwie jest to bardzo duże wyróżnienie, którego się nie spodziewaliśmy. Jest to potwierdzenie naszych skutecznych działań. Tych zadań związanych z ekologią na terenie naszej gminy realizujemy naprawdę bardzo wiele*



*przy pomocy środków pozyskanych z WFOŚiGW w Poznaniu, który jest dla nas wielkim wsparciem i łatwiej możemy dzięki niemu realizować projekty, których bez tych pieniędzy byłoby zdecydowanie mniej. Ze wsparciem Funduszu między innymi wybudowano w gminie kanalizację z oczyszczalnią ścieków oraz kupiono nowy samochód dla strażaków ochotników - mówił w trakcie uroczystości podsumowującej ranking wójt Radosław Sobiecki, który jako jeden z czterech przedstawicieli wyróżnionych samorządów wziął udział w pokon-*

kursowej debacie.

Działania proekologiczne w gminie Krzemieniewo nie ograniczają się jednak tylko do budowy oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej. Gmina prowadzi szereg dodatkowych zadań związanych z ochroną środowiska i edukacją ekologiczną mieszkańców. Wśród nich w pierw-

prowadzono zbiórkę wyrobów zawierających azbest. Zebrano łącznie ponad 112 ton tego odpadu. W związku z akcją mieszkańcy nie ponieśli żadnych kosztów. Wartość zadania to ponad 50 tys. zł, z czego 35 tys. zł pozyskano z WFOŚiGW w Poznaniu. W tym roku również zostało nam przyznane dofinansowanie na utylizację wyrobów zawierających azbest w kwocie 75 tys. zł. Zadanie to będzie zrealizowane w pierwszym półroczu 2023 roku.

Gmina pozyskała dotację cełową na usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolnej. Ogółem w latach 2020 i 2022 aż 230 rolników z 16 miejscowości przekazało 162 tony odpadów na łączną sumę ponad 67 tys. zł.

Oprócz tego gmina prowadzi szeroką edukację ekologiczną, w ramach której w naszych szkołach przeprowadzane są konkursy ekologiczne. Łączna kwota przedsięwzięcia to 14,4 tys. zł. W tym przypadku dotacja to 7,7 tys. zł. W listopadzie złożono wniosek do WFOŚiGW w Poznaniu o udzielenie dotacji na budowę ścieżki przyrodniczo - edukacyjnej nad Jeziorem Górnickim. Wniosek jest na etapie weryfikacji.

Trzeba też wspomnieć o powstałym w 2018 roku Parku Edukacji Przyrodniczej w Krzemieniewie, ścieżce przyrodniczo - edukacyjnej w Pawłowicach (2020 rok) oraz wydanym w 2020 roku „Przewodniku po Gminie Krzemieniewo”.

szszej kolejności należy wspomnieć o przystąpieniu do programu „Czyste powietrze”, którego celem jest poprawa jakości powietrza oraz emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych jednorodzinnych. Do końca listopada 2022 roku w ramach tego programu zostało złożonych 76 wniosków, zrealizowano 28 inwestycji i wypłacono blisko 470 tys. zł.

Gmina Krzemieniewo uzyskała również dotację na utylizację azbestu. W latach 2021 - 2022 prze-

## Krzyże powstańcze

Dzięki zaangażowaniu stowarzyszenia „Lasocice z Pasją” na cmentarzu w Oporowie odbudowano nagrobki Piotra Stajewskiego i Walentego Mąkowskiego, weteranów powstania listopadowego 1830 - 1831.



Do niedawna jedynym upamiętnieniem żołnierzy powstania był niekompletny krzyż z nagrobka Piotra

Stajewskiego. Drugi z powstańców nie miał nawet tego.

Uroczystego odsłonięcia krzyży

powstańców dokonano 29 listopada, w 192. rocznicę wybuchu powstania listopadowego. W wydarzeniu wzięli udział między innymi przedstawiciele samorządu gminnego i powiatowego, IPN w Poznaniu oraz wojska. O zaangażowaniu powstańców w walkach o niepodległość opowiedział starosta leszczyński Jarosław Wawrzyniak, który objął patronat honorowy nad wydarzeniem.

*- Dzięki dofinansowaniu Fundacji Orlen w programie „Czuwamy! Pamiętamy!”, jakie pozyskało Stowarzyszenie „Lasocice z Pasją” możemy przywrócić pamięć i cześć bohaterom. Odbudowa nagrobków jest jednym z działań projektu trwającego do marca 2023 r. Kolejnymi działaniami przeprowadzonymi w ramach tego projektu będą spotkania z historikami regionalistami z uczniami szkół oraz mieszkańcami gminy*

*Krzemieniewo mające na celu przybliżenie sylwetek powstańców. Mamy ogromną nadzieję, że rozbudzi to ciekawość i chęć poznania historii regionu wśród uczestników projektu. Chciałbym podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w nasze wydarzenie. Szczególne podziękowania składam właścicielom Odlewni Żeliwa w Dobramyśli za mozołną pracę oraz panu Bartoszowi Walkowiakowi - właścicielowi firmy INWEST EKO - BUD z Wilejewa. Nie możemy też zapomnieć o tancerzach z Zespołu Tańca Ludowego Moraczewo oraz żołnierzach pełniących asystę. Cieszymy się, że książkę proboiszcz Paweł Kamza wyraził zgodę na prace na cmentarzu. Podziękowania za pomoc kierujemy też do władz gminy i radnych gminnych - mówi Wiesława Małycha, przewodnicząca Stowarzyszenia „Lasocice z Pasją”.*

# Odznaczono pasjonatów

Niedziela, 4 grudnia, była wyjątkowym dniem dla pana Tadeusza Ficka z Garzyna. Zarząd Koła PZW nr 179 Osieczna uhonorował go Złotą Odznaką z Wieńcami za Zasługi dla Wędkarstwa. To najwyższe odznaczenie, jakie może otrzymać wędkarz, które nadawane jest przez Zarząd Główny PZW.

Tadeusz Ficek z Garzynem związał się 10 lat temu. Zanim jednak trafił do naszej gminy, mieszkał m.in. w Tarnowie koło Sławy, Polkowicach i Głogowie.

*- I w każdym z tych miejsc wędkowałem. Moi rodzice byli góralami spod Babiej Góry, ale ja urodziłem się w Żarnowie, niedaleko morza. Bliskość morza, kanałów oraz fakt, że moi rodzice wędkowali - zapewne wszystko to sprawiło, że łowiłem ryby już jako kilkuletni chłopak, zanim jeszcze zacząłem chodzić do szkoły. Łapałem je na zwykły kij z leszczyny. A ryb było kiedyś mnóstwo. Pływały w każdym dole i kanale - opowiada wyróżniony medalem wędkarz.*

Aby z dumą przypiąć na piersi Złotą Odznakę z Wieńcami, trzeba przejść długą drogę. Pan Tadeusz najpierw otrzymał odznakę brązową, a następnie srebrną (w 2005 roku) i złotą (w 2011 roku). Wędkarzem zrzeszonym w Polskim Związku Wędkarskim został oficjalnie w 1968 roku. Przez lata był też sędzią klasy podstawowej, a od 2005 roku dba o prawidłowy przebieg zawodów jako sędzia klasy okręgowej. Aż 20 lat pełnił funkcję komendanta Społecznej Straży

Rybackiej w Polkowicach i Głogowie.

Tadeusz Ficek pracował jako górnik w kopalni miedzi w Polkowicach. Przez ostatnich dziewięć lat był już pracownikiem biurowym, a dokładniej dysponentem. Swoją wędkarską pasję dzielił z żoną i dwoma synami. Wszyscy odnosili sukcesy w zawodach.

*- Przed laty kupiłem żonie wędkę w NRD. Już podczas pierwszej nauki rzucania zaczęła krzyzczeć, że coś ją ciągnie do wody. Okazało się, że... złowiła dwukilowego szczupaka.*

Podczas naszej rozmowy oglądamy wycinki z gazet, które przez lata zbierała żona pana Tadeusza. Najstarsze mają 30 lat. Długopisem zaznaczone są informacje o zwycięstwach i zdobytych pucharach, a właściwie kryształach, bo to głównie one były wówczas wręczane jako nagrody.

*- Kiedyś łowiłem kijem bambusowym. To była najtańsza wędką, ale najlepsza. Z pomocą bambusa zanotowałem wiele sukcesów, a w pokonanym polu zostawiałem wędkarzy, którzy łowili teleskopami i różnymi wędkami na pokaz. Używałem go do czasu, aż w trakcie*

*łowienia nad rzeką bambusa rozdeptała mi... krowa.*

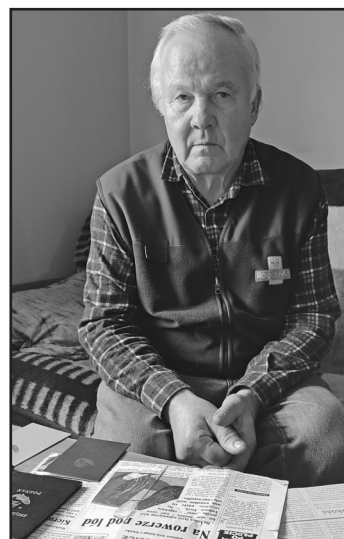
Tadeusz Ficek wędkował już w wielu miejscach w kraju, ale bardzo ciepło wypowiada się na temat skromnych garzyńskich stawów.

*- To właśnie tutaj złowiłem w swoim życiu najwięcej karpików - przyznaje pan Tadeusz, który w 2020 roku na miejscowych Słonecznych Stawach zdobył wędkarskie mistrzostwo Garzyna.*

*- Preferuję wędkarstwo spławikowe, ale w latach siedemdziesiątych często spinningowałem i łowiłem drapieżniki, których wtedy było naprawdę dużo. Potrafiłem się założyć, że do wieczora złowię szczupaka i wracałem z ... dwoma. Miałem fajne ryby i wygrany zakład. Pamiętam też, że podczas jednego z zawodów w ciągu trzech godzin złapałem ponad 600 ryb!*

Naszą uwagę przyciągnął jeszcze jeden starannie przechowywany artykuł. Pewien marcowy dzień już na zawsze pozostanie w pamięci garzyńskiego wędkarza. Gdy jeszcze mieszkał w Głogowie, na zamarniętym jeziorze uratował życie kolegi, który wpadł pod lód.

Ale wędkarstwo to nie jedyna pasja pana Tadeusza. Drugą jest



zbieranie grzybów.

*- Nie wyjdzie z lasu, póki nie uzbiera całego wiaderka. Zawsze przywozi tyle grzybów, że jeszcze obdarowuje znajomych - potwierdza synowa.*

*- Przygoda z wędkarstwem zaczęła się jednak wcześniej niż z grzybami. Szkoda, że ojciec nie nauczył mnie jeszcze szukania trufli, czyli grzybów rosnących pod ziemią, które są niezwykle cenne - opowiada pan Tadeusz.*

Pan Ficek deklaruje, że ryby będzie łowił, dopóki zdrowie pozwoli. Na chwilę obecną jest jednym z pięciu wędkarzy z Koła w Osiecznej, którzy zostali uhonorowani Złotą Odznaką z Wieńcami. Koło zrzesza blisko tysiąc wędkarzy, w tym bardzo wielu z gminy Krzemieniewo.

Z kolei 10 grudnia miało miejsce w Lesznie niezwykle wydarzenie. Regionalny Związek Pszczelarski zorganizował uroczyste obchody święta patrona pszczelarzy św. Ambrożego.



Uroczystość poprzedziła msza św. w kościele parafialnym pw. św. Antoniego przy ulicy Kąkolewskiej, w której uczestniczyli również nasi pszczelarze i 13 pocztów sztandarowych kół z regionu leszczyńskiego. Po mszy św. odbyło się uroczyste spotkanie, na którym siedmiu członków naszego Koła zostało uhonorowanych odznaczeniami pszczelarskimi. Wyróżnieni zostali koledzy: Kazimierz Borowczyk, Stanisław Dudkowiak, Zygmunt Głapiak, Przemysław Grempla, Eugeniusz Kaczmarek, Grzegorz Pudliszewski i Paweł Markowski. W spotkaniu tym wzięła udział radna sejmiku wojewódzkiego Ewa Panowicz, która wręczyła koledze z naszego pawłowickiego Koła Janowi Urbańczakowi Odznakę Honorową "Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego". Kapituła Odznaczeń sejmiku wojewódzkiego doceniła naszego kolegę "Za wyjątkową dbałość o ochronę środowiska i edukację ekologiczną oraz szczególny wkład w rozwój wielkopolskiego pszczelarstwa". Jesteśmy dumni z takiego wyróżnienia, jakie spotkało członka naszego Koła. Jest to niezwykle rzadko przyznawana odznaka. To najwyższe honorowe regionalne wyróżnienie nadawane m.in. osobom prawnym, które swoją pracą przyczyniły się do gospodarczego, kulturowego, naukowego oraz społecznego rozwoju województwa wielkopolskiego. Do odznaczenia dołączono dyplom nadania Odznaki Honorowej "Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego".

Jan Urbańczak jest pszczelarzem od stycznia 1970 roku. W naszym Kole pełnił funkcję sekretarza, wiceprezesa i prezesa Koła. Wyróżniony Brązowym Krzyżem Zasługi i wszystkimi odznaczeniami pszczelarskimi. Cieszymy się i jesteśmy dumni, że praca i wysiłki pracy społecznej naszego kolegi są doceniane, a nas dopingują i zachęcają do podobnych działań na rzecz naszej gminy, na rzecz środowiska i naszych kochanych pszczół.

Jan Urbańczak jest pszczelarzem od stycznia 1970 roku. W naszym Kole pełnił funkcję sekretarza, wiceprezesa i prezesa Koła. Wyróżniony Brązowym Krzyżem Zasługi i wszystkimi odznaczeniami pszczelarskimi. Cieszymy się i jesteśmy dumni, że praca i wysiłki pracy społecznej naszego kolegi są doceniane, a nas dopingują i zachęcają do podobnych działań na rzecz naszej gminy, na rzecz środowiska i naszych kochanych pszczół.

**JACEK PADURSKI**  
Prezes Koła Pszczelarzy z Pawłowic

# Kolej mają w sercu

**Kolej od zawsze kojarzona jest ze służbą społeczeństwu. Ludzie w kolejarzkich mundurach zapisali wiele chlubnych kart w polskiej historii. Kolejarz to więcej niż zawód, to ważna misja publiczna. Zenon Nawrot z Pawłowic na kolei przepracował 42 lata. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że zostanie kolejarzem było mu pisane. W tym fachu pracowało aż dziesięciu członków jego rodziny w trzech pokoleniach.**

Pierwszym kolejarzem był dziadek Piotr Nawrot. Urodzony w 1891 roku w Smolicach koło Kobyłina, późniejszy powstańca wielkopolski, który walczył na froncie pod Kąkolewem i Pawłowicami był toromistrzem w Pępowie, gdzie mieszkał z rodziną w służbowym mieszkaniu na dworcu. Nadzór nad torami prowadził również w czasie niemieckiej okupacji.

Dziadek Piotr miał pięcioro dzieci, w tym czterech synów. Aż trzech z nich poszło w ślady ojca i zostało kolejarzami. Marian był maszynistą na lokomotywach parowych, Edmund nastawniczym we Wrocławiu, Bronisław pracował jako dyżurny ruchu, a później zawiadowca stacji w Pępowie. Nawet córka Zofia wyszła za mąż za mistrza wagonowni, który pracował w Lesznie. Ostatni z synów, Kazimierz, zginął zastrzelony przez Niemców koło Kutna, nikt nie wie, gdzie jest pochowany.

Ojcem pana Zenona był Bronisław, kolejarz z krwi i kości, który miał jeszcze syna Andrzej i dwie córki. Kolejne pokolenie Nawrotów również mieszkało w budynku dworca kolejowego w Pępowie. Mały Zenek miał zatem styczność z pociągami już od najmłodszych lat. Tata zachęcił go do podjęcia nauki w Technikum Kolejowym w Ostrowie Wlkp. O jedno miejsce ubiegało się wtedy aż sześciu kandydatów. Ostatecznie się udało i na 4 lata zamieszkał w internacie. Po szkole przez 5 lat pracował jako dyżurny ruchu w Krobi, a następnie przez rok pełnił obowiązki zawiadowcy stacji w niedalekim Włostowie. Na kolei zatrudnił się też starszy brat



Ojciec Bronisław na stacji w Pępowie.

Andrzej, który wyuczył się na maszynistę i prowadził pociągi parowe, a później spalinowe. Z kolei siostra Irena, jakżeby inaczej, na męża wybrała kolejarza, z którym zamieszkała w budynku dworca w Krobi, gdzie pracował jako dyżurny ruchu.

Pan Zenon do Pawłowic na stanowisko zawiadowcy stacji trafił w 1979 roku. Na pawłowickiej kolei pracowało wówczas 18 osób: zawiadowca stacji, 5 dyżurnych ruchu, 5 nastawniczych, 5 kasjerek i 2 robotników stacyjnych. To były czasy, gdy z przejazdu pociągami korzystało wielu mieszkańców. Nie było problemu, aby znaleźć odpowiednie połączenie i dotrzeć na czas do pracy lub szkoły. Pociągi jeździły do Leszna niemal co godzinę, a na stacji całodobowo było czynne okienko biletowe.

Do Pawłowic przychodził jako

młody, zaledwie 24 - letni człowiek. Już od samego początku zdobył sobie jednak szacunek mieszkańców, dla których młody wiek nowego zawiadowcy stacji nie stanowił problemu. Zresztą kolejarze zawsze cieszyli się estymą wśród społeczeństwa. Zwłaszcza przed wojną pracownik kolei był kimś. Zawód ten oprócz powszechnego uznania zapewniał stabilną pracę.

W Pawłowicach pan Zenon zamieszkał z żoną i trzymiesięcznym synem. Nie otrzymali jednak, jak to było w zwyczaju, mieszkania na dworcu, które zajmował już ze swoją rodziną emerytowany zawiadowca stacji Olejniczak, ale położony kilkaset metrów dalej dom kolejowy.

*- Nowe miejsce zamieszkania początkowo nam się nie spodobało, gdyż dom był mocno zaniedbany. Pamiętam, że pierwsze kroki skierowaliśmy wtedy do sąsiadów, którzy okazali się serdecznymi ludźmi. Postanowiliśmy zostać i już wkrótce pokochaliśmy Pawłowice - wspomina o początkach nowego etapu życia Aniela Nawrot, żona pana Zenona.*

Niegdyś mówiło się, że kolej to "państwo w państwie" i poniekąd tak było. PKP posiadały własne szpitale, domy kultury, ośrodki wczasowe, a nawet całe ulice z kolejarzkimi domami. Państwo Na-

wrotowie do dzisiaj wspominają piękne bale sylwestrowe i karnawałowe organizowane w Domu Kolejarza w Lesznie. Na wczasy jeździło się do ośrodka Borowik w Boszkowie.

Pan Zenon opowiada, że na kolei zawsze bardzo dużą wagę przywiązywano do stroju. Zawiadowca nie mógł sobie pozwolić na pełnienie służby w niekompletnym mundurze. Gdyby przejeżdżający przez Pawłowice kontroler zauważył, że jest bez krawata lub czapki, sprawa niechybnie zakończyłaby się karą finansową. Do munduru był już zresztą nauczony w Technikum Kolejowym w Ostrowie Wlkp., w którym uczniowie nosili go na co dzień. Do dzisiaj posiada kilka kolejarzkich uniformów. W jednym z nich zapozował nam do zdjęcia.

W latach 80., a więc ostatniej dekadzie PRL - u, w polskich kolejach nie działo się najlepiej. Pan Zenon wspomina o kiepskich zarobkach, które próbowano sobie poprawić pracując nawet po 300 godzin miesięcznie. Za podstawową pensję nie dało się wtedy związać końca z końcem. Niestety, szwankowała też słynna przed laty punktualność kursujących pociągów. Kolejne dziesięciolecia przyniosły likwidację stanowisk kierowników na poszczególnych stacjach, a całą linią zawiadywał



dok. ze str. 8

tylko jeden kierownik w Lesznie. Następnie rozebrano trzeci i czwarty tor przy pawłowickiej stacji, na które były odstawiane pociągi. Z czasem z krajobrazu zniknęły też nastawnie. Z powodu ich likwidacji Pawłowickie nie są już stacją, a jedynie przystankiem osobowym. O to, aby pamięć o ich wieloletniej "służbie" na rzecz kolei nie zaginęła, zadbała pani Aniela, która uwieczniła wszystkie obiekty na fotografiach. Jedynym funkcjonującym dziś stanowiskiem PKP w Pawłowicach jest dróżnik przy ulicy Wielkopolskiej, który obsługuje cztery przejazdy kolejowe.

Przełom lat 80. i 90. to czas zmian ustrojowych w naszym kraju. Na dworcach kolejowych coraz częściej powstawały prywatne sklepiki. Również państwo Nawrotowie postanowili wejść na drogę raczkującego kapitalizmu. W 1991 roku na pawłowickim dworcu otworzyli Mini-Bar, który z czasem zastąpili sklepem spożywczo - przemysłowym. Nietławy biznes w branży spożywczej prowadzi do dziś, choć już nie w budynku dworcowym, ale w obiekcie, który postawili obok swojego kolejowego domu. W tym miejscu działają od 2015 roku. Kolejarskich tradycji nie kontynuuje młodsze pokolenie Nawrotów. Trudno też doszukać się dziś kolejarza wśród bliższej i dalszej rodziny. Tym samym kolejarska historia dobiegła kresu.

- *Chociaż swego czasu syn Robert poważnie rozważał pójście w ślady ojca, dziadka i pradziadka. Zafascynowała go jednak biologia. Uczył się na tyle dobrze, że zrobił karierę naukową. Dzisiaj jest profesorem na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Córka Anna jest farmaceutką i pracuje jako kierowniczka apteki w Opalenicy, gdzie mieszka. Nasze dzieci mają jednak kolej w sercach. Gdy byli mali, często jeździli z dziadkiem Bronisławem pociągami. Dzięki bezpłatnym przejazdom potrafili pojechać do Wrocławia chociażby tylko na lody. Obecnie z pociągów bardzo chętnie korzystają nasze starsze wnuczki, które pociągiem InterCity dojeżdżają do nas do Leszna - mówi pani Aniela.*

Stacje kolejowe w Pępowie i Pawłowicach są dziś niezamieszkałe. Nie uświadczymy już na nich widoku krzątających się pracowników. Coś się skończyło. Pozostają jedynie wspomnienia.

- *Często z sentymentem spoglądamy na budynek pawłowickiego dworca. To właśnie dzięki niemu 44 lata temu zaczęło się nasze życie w Pawłowicach - słyszymy od Zenona i Anieli Nawrotów.*

DAMIAN MARCINIAK

# 95 lat pana Franciszka

**W dniu 5 grudnia 1927 roku na świat przyszedł Franciszek Chwaliszewski z Garzyna. Wraz z dwoma braćmi i dwiema siostrami wychowali się w Mierzejewie, gdzie ojciec pracował w majątku. Spośród piątki rodzeństwa żyje już tylko nasz jubilat.**

Dzieciństwo i młodość nie należały do łatwych. W czasie wojny jako bardzo młody chłopak musiał pracować w polu dla Niemców. Gdy zbliżał się front, okupanci skierowali go do kopania rowów przeciwczołgowych pod Lipnem i Wilkowicami. Miały choć na chwilę zatrzymać rosyjskie czołgi podążające na Berlin. Po wojnie służył w jednostkach wojskowych w Kielcach i Radomiu. Był to niebezpieczny czas walk toczonych z oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii. Nie wszystkim kolegom udało się szczęśliwie wrócić do domu.

Życie zawodowe pan Franciszek rozpoczął w PGR w Mierzejewie. Pracował jako robotnik w polu. W 1955 roku zamieszkał w Garzynie. To właśnie w tej wsi znalazł wybrankę serca, z którą spędził blisko 60 lat. Od tego czasu pracował już w polu dla POHZ w Garzynie, aby po przejściu swojego teścia na rentę zastąpić go na stanowisku fornała. Opiekował się teraz końmi, które pokochał i którym poświęcił wiele lat życia.

Małżonkowie najpierw mieszkali na dzisiejszym osiedlu Zakątek, gdzie spędzili 28 lat. W tym czasie na świat przyszło trzech synów. W 1983 roku otrzymali mieszkanie na zakładowym osiedlu. Środkowy syn był już wtedy po ślubie i poszedł na swoje, a zatem do nowego mieszkania jubilat przeprowadził się z małżonką, dwoma synami i teściową. Pan Franciszek mieszka tu do dziś.

Jubilat w POHZ przepracował 42 lata, a na emeryturze dorabiał jeszcze jako stróż.

Synowie opowiadają, że tata zawsze lubił pracę w ogródku, gdzie spędzał wiele godzin. U Chwaliszewskich nie brakowało też drobnego inwentarza - królików, kur, ale również świń. Takie to były czasy, że każdy trzymał coś dla siebie i na dodatkowy zarobek dla podreperowania domowego budżetu.

Niejedynym mieszkańcem Garzyna i pobliskiego Frankowa pamięta jeszcze pana Franciszka jadącego rowerem załodowanym miotłami. Przez wiele lat robił je z gałązek brzozy i sprzedawał znajomym. Zarobione w ten sposób pieniądze rozdawał wnukom.

Jubilat w 2014 roku został wdowcem. Małżonka była od niego młodsza o sześć lat. Nie został jednak sam. Mieszka z najmłodszym synem i jego żoną. Wcześniej była tu jeszcze dwójka wnucząt, ale za-

łożyli rodziny i wyprowadzili się z garzyńskiego osiedla. W bloku obok mieszka drugi syn, a trzeci w Lesznie. Na wszystkich trzech pan Franciszek może liczyć, zwłaszcza teraz, gdy niestety umysł nie jest już tak sprawny jak kiedyś. Jubilat wymaga całodobowej obecności kogoś bliskiego, a zatem wszyscy synowie starają się pomóc. Najwięcej oczywiście ten domowy, który jest na rencie oraz jego żona, która dla opieki nad teściem zrezygnowała z pracy.

Pan Franciszek nie kojarzy już wielu osób i faktów, ale ma jeszcze dobrze w pamięci lata swojej młodości spędzonej w Mierzejewie. Nawet teraz jest w stanie wymienić z imion i nazwisk osoby mieszkające tu przed laty.

Pan Chwaliszewski zawsze interesował się sportem, zwłaszcza piłką nożną. W miejscowym Kłosie grali wszyscy synowie, a on był ich najwierniejszym kibicem.

- *I po każdym meczu mówił nam, że mogliśmy zagrać lepiej, a strzelonych bramek też było zawsze za mało - śmieją się Henryk, Andrzej i Kazimierz Chwaliszewscy.*

Jubilat doczekał się sześciorga wnucząt i ośmiorga prawnucząt. Najstarszy prawnuk ma już 23 lata, a najmłodszy dwa latka.

W garzyńskim mieszkaniu Chwaliszewskich co rusz pojawiają się zatem goście. Więzy rodzinne są tu bardzo silne. Również podczas naszej wizyty zastaliśmy

wszystkich synów i małżonki dwóch z nich.

- *Ojciec zawsze cenił sobie porządek. Gdy byliśmy młodzi, wszystkie buty czy rowery musiały być wyczyszczone i stać na swoim miejscu. Ważna była też praca i obowiązki. Ile to razy, gdy wróciliśmy ze szkoły, czekały już na nas trzy haczki. Zanim jeszcze poszliśmy na trening, musieliśmy zrobić swoje - wspominają synowie.*

Dzisiaj pan Franciszek głównie odpoczywa. W przeciwieństwie do swoich wszystkich synów nie nosi okularów, które nigdy nie były mu potrzebne do czytania. Apetyt też mu dopisuje.

- *Teść zawsze jadł gotowane mięso, a stronił od sosów. Posiłki spożywał o określonych godzinach i ze spokojem, nigdy w biegu. Nawet teraz zachęcamy go, aby przygotował sobie śniadanie lub obiad ziemniaki na obiad. Dzięki temu ma trochę zajęcia - mówi synowa.*

Pana Franciszka każdego miesiąca odwiedza ksiądz. Przy okazji dowiadujemy się, że jubilat jest najstarszym męskim parafianinem drobniańskiej parafii.

Pan Franek ma spokojną jesień życia. Mimo że kontakt z nim jest teraz mocno ograniczony, to jesteśmy pewni, że czuje miłość i dobroć, którymi otoczyli go najbliżsi. Właśnie tej miłości i spokoju życzymy mu jak najdłużej.

DAMIAN MARCINIAK



# Uzdolnieni studenci otrzymali stypendia

Samorząd powiatu leszczyńskiego od lat wspiera finansowo edukację studentów z siedmiu gmin wchodzących w skład powiatu. Zarząd Powiatu Leszczyńskiego za rok akademicki 2021/2022 przyznał stypendia za wyniki w nauce, a także za osiągnięcia w sporcie, działalności naukowej - badawczej i artystycznej oraz wolontariacie 26 studentom. Aż siedmioro z nich, najwięcej spośród gmin powiatu leszczyńskiego, jest mieszkańcami gminy Krzemieniewo.



**Klaudia Andrzejewska, 21 - latka z Brylewa jest studentką trzeciego roku Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu na kierunku finanse i rachunkowość.** Stypendium od starosty leszczyńskiego odbiera już po raz szósty. Klaudia swoje zawodowe plany wiąże z pracą w zakresie audytingu.

- Wolne chwile staram się poświęcać na rozwój osobisty. Moim ulubionym sposobem na odstrośowanie jest pieczenie ciast, którymi później obdarowuję bliskich. Uwielbiam chodzić do kina oraz jeździć na koncerty. Największą przyjemność sprawia mi jednak pomaganie innym, dlatego często angażuję się w różnego rodzaju czynności społeczne.

**23 - letni Kamil Kaczmarek z Garzyna jest studentem ostatniego roku studiów inżynierskich na kierunku logistyka, a dokładniej logistyka produkcji.**

- Wcześniej, w 2019 roku, ukończyłem Technikum Mechatroniczne w Zespole Szkół Technicznych CKZiU, czyli popularnym „Koniorze”. Moimi głównymi hobby są: piłka nożna, słuchanie każdego rodzaju muzyki, oglądanie filmów i seriali oraz jazda na rowerze począwszy od krótkich tras, czyli około 10-kilometrowych po większe,



nawet 50-kilometrowe. Wracając do tematu studiów, mogę powiedzieć, że już w lutym czeka mnie obrona pracy inżynierskiej. Jeśli się powiedzie, planuję iść dalej na studia magisterskie.

**Aleksandra Flak z Garzyna to studentka II roku studiów magisterskich w Akademii Nauk Stosowanych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie na kierunku pedagogika.**

- Moja specjalność na tym etapie to pedagogika resocjalizacyjna z kryminalistyką. Realizuję się zawodowo jako nauczycielka wychowania przedszkolnego i to właśnie z



pracą z dziećmi i młodzieżą wiążę swoją przyszłość. Pomoc drugiemu człowiekowi i praca z nim dają mi ogromną radość. W kwestii zainteresowań - jestem osobą ciekawą świata i poszukującą nowych możliwości, więc jest ich sporo. Jeśli miałabym wskazać główne zainteresowania, byłyby to literatura i podróże.

**Maria Olejniczak ma 22 lata i jest mieszkanką Pawłowic.**

- W lipcu 2022 roku zakończyłam pierwszy etap studiów na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. W październiku również na tej uczelni rozpoczęłam zaoczne studia magisterskie na kierunku finanse i rachunkowość biznesu. Zdecydowałam się wybrać inny tryb



studiów niż w pierwszym etapie, ze względu na pracę i chęć zdobywania doświadczenia w zawodzie. Oprócz pracy i studiowania w wolnej chwili lubię znaleźć czas na dobrą książkę lub serial.

**Małgorzata Marszałek to 22 - latka ze Zbytek, która na co dzień studiuje fizjoterapię.**

- Aktualnie jestem na trzecim roku. Początkowo wybrałam ten kierunek, gdyż mnie zaciękało, gdy sama odwiedzałam fizjoterapeutę i stwierdziłam, że warto spróbować, jednak teraz zdecydowanie czuję się w tym bardzo dobrze i wiąże z tym moją przyszłość. Zainteresowań mam dużo, dosłownie człowiek orkiestra. Od dziecka lubię sport, grałam i w siatkówkę, i w piłkę nożną, w tym roku spróbowałam tenisa i myślę, że już też ze mną zostanie. Uwielbiam także zwierzęta, ale mimo kotów, świnek morskich i całego zoo, jakie mam, to najbardziej lubię spędzać czas z moimi psami. Bardzo lubię też wszędzie jeździć i zwiedzać, zwłaszcza miasta lub miejsca, w których mnie jeszcze nie było. Myślę, że nie ma lepszego miejsca niż Bieszczady, które każdemu polecam odwiedzić.



Lubię również spędzać czas ze znajomymi, usiąść i poczytać książkę lub obejrzeć film, zwłaszcza dobry horror.

**Kolejną wyróżnioną osobą z Garzyna jest Agnieszka Kamienniarz.**

Agnieszka jest studentką IV roku fizjoterapii na Uniwersytecie Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu

- Wolny czas spędzam z rodziną i znajomymi. Poza planowymi zajęciami na studiach uczestniczę też w dodatkowych kursach z zakresu fizjoterapii w celu poszerzenia mojej



wiedzy. Chciałabym w przyszłości pomagać ludziom z przewlekłym bólem i urazami ortopedycznymi.

**Jagoda Hofman z Mierzejewa jest studentką VI roku na kierunku lekarskim i na co dzień uczy się w Śląskim Uniwersytecie Medycznym w Katowicach.**

- Ubiegły rok akademicki spędziłam jednak w całości w Niemczech, gdzie jako stypendystka Programu Erasmus+ zdobywałam wiedzę i doświadczenie na Uniwersytecie Juliusza i Maksymiliana w Würzburgu. Niemieckojęzyczne egzaminy i zaliczenia nie przeszkodziły mi jednak w uzyskaniu średniej ocen 4,5 ani w kontynuowaniu pracy naukowej. Jestem autorką i współautorką 7 publikacji naukowych oraz wielu wystąpień konferencyjnych, a także laureatką programu grantowego "Studenckie Koła Naukowe Tworzą Innowacje", w ramach którego prowadzę badanie dotyczące podłoża zapalnego padaczek lekoopornych. W wolnych chwilach uczę się języków, edukuję na Instagramie, prowadząc konto @berry\_in\_mind i realizuję swoje twórcze pasje - jestem autorką kolekcji planerów zdrowia psychicznego "Mindfulnotes" oraz ambasadorką odzieży medycznej Medka.



# Razem przez życie

**W Bojanicach odwiedziliśmy Wandę i Stanisława Gierów, którzy 30 grudnia obchodzą 50-lecie ślubu.**

Można powiedzieć, że jubilaci znają się od zawsze. Rodziny Gierów i Koszałów dzieliło zaledwie jedno mieszkanie. Młodzi dorastali więc obok siebie. Oboje uczyli się w bojanickiej szkole, w której pan Stanisław był klasę wyżej. Nawiązaniu bliższych relacji sprzyjała również miejscowa kawiarnia, do której popołudniami i wieczorami bardzo chętnie zaglądali mieszkańcy, zwłaszcza młodzież. Można tu było porozmawiać, potaćzyć i obejrzeć telewizję.

Decyzję o małżeństwie podjęli bardzo szybko, gdyż pani Wanda miała zaledwie 18 lat, a wybrankę jej serca 19. Początkowo mieszkali u dziadków panny młodej, aby po kilku latach przeprowadzić się do zakładowego lokum. Luksusów nie było, ale mieli tu już więcej miejsca dla siebie i trójki dzieci. Pan Stanisław był wtedy zatrudniony w miejscowym PGR. W państwowym gospodarstwie pracował już zresztą jako młody chłopak, kiedy to pomagał w pracach polowych swojemu ojcu traktorzyście. Po kilku latach znalazł tu zatrudnienie na stałe. Po ukończeniu kursu również został traktorzystą. Zawsze jeździł ciągnikami ursus. Najpierw modelem 4011, później 365 m, aby ostatecznie przejść



się na 1614. Dzisiaj wspomina, że kiedyś nie pracowało się do godziny 15, ale tak naprawdę wkoło zegara. Traktor z kierowcą byli potrzebni niemal do każdej pracy. Gdy była taka potrzeba, to przesiadał się na kombajn. Do domu często wracał na obiad, który był już właściwie kolacją, a niekiedy jadło się w polu. A przecież przed laty obowiązywał sześciodniowy tydzień pracy i pracowało się również w soboty. Gdy bojanickie gospodarstwo przeszło w prywatne ręce, pan Stanisław dalej wykonywał swoje obowiązki. Ostatecznie na emeryturę przeszedł w wieku 62 lat.

Pani Wanda 29 lat przepracowała w bojanickiej cegielni, w której zatrudniła się w 1984 roku. Trójka dzieci była już wtedy na tyle duża, że mama mogła pójść do pracy. Była jedną z zaledwie trzech kobiet w zakładzie, aby po latach zostać jedyną. Od rana pracowała więc przy taśmie lub piecu, a popołudniami dochodziły jeszcze obowiązki domowe. A państwo Gierowie przez długi czas mieli też troszkę zwierząt: świń, kaczek, kur. Pomagały jednak dzieci. Po przyjściu ze szkoły znajdowały karteczki, na których miały rozpisane zadania do wykonania.

Jubilaci 25 lat temu zamieszkali w

bloku w Bojanicach, który postawiła dla pracowników cegielnia. W poprzednich mieszkaniach trzeba było samemu zadbać o opał i ciepło w domu, w którym nie było jeszcze łazienki. Teraz były już wszelkie wygody.

Państwo Gierowie mówią, że mieli bardzo pracowite życie. Na zainteresowania i hobby nie było już zwyczajnie czasu.

*- Za to teraz mamy naprawdę dobrze, chyba nawet za dobrze - śmieje się pani Wanda. - Kiedyś nie mieliśmy czasu dla siebie, a teraz mamy go w nadmiarze. Możemy naprawdę odpoczywać.*

Wszystkie dzieci założyły swoje rodziny i dały dziadkom upragnionych wnuków, których jest czworo - dwóch chłopaków i dwie dziewczyny. Najstarsi mają po 25 lat, a najmłodsza wnuczka 19. Chętnie odwiedzają dziadków, a gdy nie mogą przyjechać, dzwonią i dopytują o zdrowie. Najstarsza córka ze swoją rodziną mieszka w Osiecznej, a młodsza córka w tym samym bloku, co rodzice.

*- Dziękujemy Bogu za 50 wspólnych lat. Teraz prosimy już tylko o zdrowie - powiedziała nam pani Wanda.*

Jubilaci nie wiedzą jeszcze, w jaki sposób będą obchodzili jubileusz małżeński. Organizuje go młodsze pokolenie, a wszystkie szczegóły są trzymane w tajemnicy. Jubilatом życzymy, aby było serdecznie, rodzinnie i radośnie. Oczywiście oprócz tego życzymy też zdrowia na kolejne wspólne lata.

**Ostatnią parą małżeńską, którą odwiedziliśmy w 2022 roku są Halina i Lech Sielatyccy z Nowego Belęcina. Miłość na całe życie przyrzekli sobie 30 grudnia 1972 roku, a zatem właśnie teraz obchodzą złote gody.**

Rodzina Sielatyckich do naszej gminy przywędrowała z Kresów Wschodnich zaraz po wojnie. Wcześniej mieszkali w okolicach Wilna. Ojciec Antoni osiadł na poniemieckim gospodarstwie w Nowym Belęcinnie. Pan Lech urodził się w 1950 roku. Z przyszłą małżonką poznali się na zajęciach z religii, które prowadził ks. Witold Worsa, świeżo upieczony proboszcz siemowskiej parafii.

Pani Halina pochodzi z Siemowa. Ojciec zajmował się murarstwem, a oprócz tego rodzina posiadała małe, 4 - hektarowe gospodarstwo.

Po ślubie młodzi przez kilka lat mieszkali u rodziców pana Lecha w Nowym Belęcinnie, a później na sześć lat wprowadzili się do rodziców pani Haliny. W tym czasie nasz jubilat pracował u swego teścia przy murarstwie.

W 1980 roku powrócili jednak na gospodarstwo Sielatyckich w Nowym Belęcinnie, z którym związali już resztę swego życia i gdzie mieszkają do dziś.

Pan Lech skupił się już wtedy tylko na rolnictwie. Początkowo w gospodarstwie hodowali byki i krowy, a później trzodę chlewną. Wiele czasu i trudu pochłaniały też prace w polu, zwłaszcza przy burakach. W okresie największych prac najmowali do pomocy nawet kilkanaście osób.



Dzisiaj z uśmiechem wspominają, że pierwszym sprzętem zakupionym na swoim gospodarstwie był... czerwony fiat 125 p. Później inwestowali już w typowo rolnicze maszyny. Wiele korzyści przyniosło zakupienie niemieckiego ciągnika RS 09, który wyręczył ich w wielu codziennych zajęciach. Następnie przyszedł czas na kombajn zbożowy i do buraków. Gospodarstwo stale się rozwijało. Dzisiaj Sielatyccy nie zajmują się już rolnictwem. Małżonkowie są na emeryturach, a młodsze pokolenia wybrały inną drogę zawodową.

Jubilaci mówią nam, że przez ostatnie lata mieli naprawdę dobre

życie. Mogli już w pełni odpoczywać. Wreszcie zaczęli podróżować, głównie z księdzem Witoldem, z którym bardzo się zaprzyjaźnili. Bliskie i serdeczne relacje mają też z obecnym proboszczem siemowskiej parafii księdzem Markiem, który jest częstym gościem w ich domu. Słyszemy, że pan Lech uwielbia wędkować. W wędkarstwo kilkanaście lat temu wciągnął go brat. A oprócz tego chętnie grywa w karcianego kopa. Stała grupa sprawdzonych graczy spotyka się w każdy wtorek i czwartek. Nasz jubilat to również przysłowiowa złota rączka. W domu i obejściu naprawi dosłownie wszystko. Za to pani Ha-

lina chwalona jest za pyszną kuchnię.

Państwo Sielatyccy mówią nam, że na "siemówce", jak nazywana jest ich ulica w Nowym Belęcinnie, ludzie zawsze się szanowali i nawzajem sobie pomagali. Był czas, że gdy ktoś potrzebował maszyny do pracy w polu, to śmiało mógł ją pożyczyć od sąsiada, nawet gdy tego drugiego nie było akurat w domu. Wszyscy sobie ufali. Dobre relacje międzysąsiedzkie są tu w dalszym ciągu podtrzymywane.

Z jubilatami spotkaliśmy się w najtrudniejszym momencie dla każdego rodzica. Dwa miesiące temu na zawsze pożegnali syna. Miał tylko 48 lat. Odszedł zdecydowanie za wcześnie. Bardzo im go brakuje. Pocięchy szukają teraz we wnukach. Troje dzieci dało im sześcioro wnucząt, a te z kolei uszczęśliwiły ich dwiema prawnuczkami. Małżonkowie zdradzili nam, że w drodze jest już trzecia. Mają zatem dla kogo żyć i z kogo się cieszyć.

*- O dziadkach można powiedzieć wszystko, co najlepsze. Myślę, że niewielu wnuków może pochwalić się takimi dziadkami - komplementuje wnuczka Ania.*

Jubilatom życzymy teraz dużo sił i oczywiście zdrowia. Jesteśmy przekonani, że w ich życiu pojawi się jeszcze wiele radości.

# Kolejne medale w taekwondo

**W sobotę, 10 grudnia, odbył się w Śremie finał Wielkopolskiej Ligi Taekwondo Olimpijskiego.**

Na starcie stanęło 330 zawodników z 15 klubów. Nasz klub reprezentowała 19-osobowa ekipa.

Podopieczni trenera Damiana Sadowskiego spisali się znakomicie zdobywając 21 medali.

Dziesięć złotych medali: Michał Gimziński 3 złote, Martyna Jakubowska 2 złote, Maciej Mikołajczak, Marcin Koralewski, Wiktoria Bartkowiak, Bartosz Bartkowiak,

Zofia Skrzypczak.

Pięć srebrnych medali: Bartosz Bartkowiak 2 srebrne, Dawid Hermanowicz, Mieszko Maćkowski, Borys Sadowski,

Sześć brązowych medali: Inka Bielecka, Marta Koralewska, Zuzanna Jakubowska, Kornelia Kowalczyk, Marcin Koralewski, Mieszko Maćkowski.

Tuż za podium, ale z ogromnym postępowaniem i zaangażowaniem uplasowali się:

Jakub Maciejewski, Piotr Golik, Wojciech Spyrka, Franciszek

Nędzia i Wojciech Skrzypczak.

Wielkie Brawa!

Bardzo dziękujemy za wsparcie instytucjom samorządowym, pań-

stwowym i sponsorom: gminie Krzemieniewo, gminie Przemęt, powiatowi leszczyńskiemu, powiatowi wolsztyńskiemu, Ministerstwu Sportu i Turystyki, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Wielkopolskiego i firmie INTEGRUM IT.



## Pasowanie na przedszkolaka



Pasowanie na przedszkolaka to wyjątkowa uroczystość, która w Przedszkolu w Krzemieniewie odbyła się 29 listopada. W uroczystości wzięły udział dzieci z grup: Jeżyki, Wiewiórki i Motylki, które we wrześniu po raz pierwszy przekroczyły próg naszego Przedszkola. Mali artyści zaprezentowali przygotowane piosenki, tańce oraz wier-

zyżki. Dla większości był to pierwszy, bardzo ważny występ. Po części artystycznej nastąpił akt pasowania, czyli dotknięcie ramienia każdego przedszkolaka ogromną kredką przez panią dyrektorkę Małgorzatę Głapiak. Dla przedszkolaków było to wielkie przeżycie, a dla rodziców powód do dumy i zadowolenia ze swoich pociech.

## Wyjątkowe spotkanie



**W czwartek, 8 grudnia, w Domu Kultury w Garzynie zorganizowano Wigilię dla osób samotnych oraz niepełnosprawnych i ich opiekunów. Część artystyczną przygotowały dzieci i nauczyciele ze Szkoły w Garzynie. Życzenia złożył wszystkim wójt gminy Krzemieniewo.**

*- Życie ludzkie jest najwyższą wartością, o którą trzeba walczyć każdego dnia, w każdej chwili, w każdej minucie. Losu nie zmienimy, ale możemy zrobić dużo, aby na twarzach osób potrzebujących pojawił się uśmiech. Jeszcze raz życząc wszystkim dużo radości każdego dnia, życzliwości i wyrozumiałości*

*od otaczających ludzi, siły w pokonywaniu życiowych trudności, a przede wszystkim zdrowia - powiedział wójt Radosław Sobecki.*

Życzenia złożyli również przewodniczący Rady Powiatu Leszczyńskiego Jan Szkudlarczyk oraz kierownik GOPS Magdalena Nawrot - Mitręga. Następnie zaproszonym gościom wręczone zostały upominki. Głównym organizatorem tegorocznego spotkania był Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzemieniewie przy współpracy Urzędu Gminy w Krzemieniewie i Gminnego Centrum Kultury. Głównym sponsorem wydarzenia była firma ENEA Oświetlenie.



*W środę, 7 grudnia w Sali Wiejskiej w Nowym Belęcinie, po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią, spotkali się na wspólnej wigilii strażacy - zarówno ci czynni, jak i seniorzy. Podczas spotkania prezes Koła Wędkarskiego w Osiecznej Tomasz Franek wręczył podziękowania dla OSP Krzemieniewo, OSP Nowy Belęcin i komendanta gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Mariusza Ptaka za podjęte działania w walce z przyduchą, która wystąpiła latem w Jeziorze Górnickim.*

# HOROSKOP

**Baran 21.03-19.04**

Wkrótce święta. Rodzina będzie zabiegać o Twoją obecność. Zastanów się, gdzie spędzić te najpiękniejsze w roku dni. W sklepach zerkaj na paragony, nie wszystko musi być najdroższe.

**Byk 20.04-20.05**

Przed Tobą ważne decyzje dotyczące uczuć. Może w święta bliscy powinni dowiedzieć się o Twoich planach. Nie zapomnij, że masz na kim polegać, zwłaszcza przy problemach w pracy. Lepsze finanse.

**Bliźnięta 21.05-21.06**

Masz powody do zadowolenia. Nie przejmuj się nieżyczliwymi uwagami. Poświęć więcej czasu sprawom domowym. Przed świętami odezwiąj się do dawno niewidzianych przyjaciół. Będzie okazja się spotkać.

**Rak 22.06-22.07**

Gwiazdy mówią, że szykuje się jakaś podróż. Będzie okazja do nabrania energii do działania. W rodzinnym kręgu pojawiają się napięcia. Poradzisz sobie ze wszystkim. Oczekuj ważnej przesyłki.

**Lew 23.07-22.08**

Będziesz spokojna i nieco sentymentalna. Tuż po świętach czeka Cię niespodzianka od najbliższych. Może teraz pomyślisz o zmianie pracy lub choćby nowych zadaniach. Jesteś na to gotowa.

**Panna 23.08-22.09**

Zapowiada się stabilny czas pod względem finansowym. Nie przesadzaj jednak z zakupami. Świąteczne porządki rozdziel wśród domowników. Dobrze, gdybyś zaplanowała krótki wyjazd.

**Waga 23.09-22.10**

Towarzystwo najbliższych sprawi Ci wiele radości. Ktoś przekaze Ci wspaniałą wiadomość. W pracy więcej zadań, zwłaszcza przed końcem roku. Koniecznie zaplanuj kilka dni urlopu.

**Skorpion 23.10-21.11**

Koniec roku to czas podsumowań. Zrób swój własny rachunek sumienia. Zastanów się, co zmienić w pracy i w domu. Może mały remont, może wyjazd, może własne projekty zawodowe? Skontroluj zdrowie.

**Strzelec 22.11-21.12**

Ktoś z rodziny potrzebuje Twojego wsparcia. Stać Cię, by pomóc. W pracy może dojść do małych zmian. Zaplanuj chociaż krótkie chwile tylko we dwoje. Uczucia potrzebują potwierdzenia.

**Koziorożec 22.12-19.01**

Nie pozwól, by zawodowe sprawy przysłoniły to, co najważniejsze. Wykorzystaj święta, by cała rodzina spotkała się przy stole. Wspominajcie, zaplanujcie wspólne wyjścia, śpiewajcie koledy. Ktoś z bliskich bardzo Cię zaskoczy.

**Wodnik 20.01-18.02**

Nie zgódź się na to, by sprawy finansowe zepsuły atmosferę w domu. Wszystkie rozliczenia pozostaw na po świętach. Pamiętaj, że pomogą Ci bliscy. Gwiazdy wróżą wygraną, nagrodę lub podwyżkę.

**Ryby 19.02-20.03**

Spokój zapuka do Twoich drzwi. Ktoś pomoże Ci w natłoku obowiązków. W drugiej połowie grudnia oczekuj ważnej służbowej decyzji. Jeszcze w tym roku poprawi się Twoja sytuacja finansowa.

# KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **OSTATNIE DNI ŻŁOTEJ JESIENI**. Nagrodę wylosował **Patryk Wojciechowski z Karchowa**. Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewie.

1	1	T		5	
2	13	P		21	
3		7		4	A
4		16	S	18	
5	6			E	12
6	27	R		14	
7	25	9			S
8	24	D	19		
9		8	U		20
10	23	R			17
11		22		15	L
12		2	11		P
13	28	R	10		
14	E		3	26	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
			18		19	20	21	22	23	24		25	26	27	28	

1. Obdarty kawalek
2. Koldra turysty
3. Błona fotograficzna
4. Mieszka w pobliżu
5. Po dowcipie
6. Wiązany pod szyją
7. Zamieszanie
8. Renowacja
9. Mebel urzędnika
10. Z owocami jak rubiny
11. Film w odcinkach
12. Plemię
13. Krótki fragment
14. Model fordą

# Świąteczne ozdoby Z PIERNIKÓW

Czy jest na świecie ktoś, kto wyobraża sobie święta Bożego Narodzenia bez pierniczek i ich korzennego aromatu, który podczas pieczenia wypełnia całe mieszkanie? Oprócz niewątpliwych walorów smakowych te pyszne ciasteczka wspaniale sprawdzają się także jako bożonarodzeniowe ozdoby wykonane własnoręcznie.

Aby przygotować pachnące ozdoby, wystarczy pamiętać o małym szczególe. Zanim umieścisz ciasteczka w piekarniku, wykonaj w każdym niewielką dziurkę (np. przy pomocy słomki do napojów). Kiedy pierniczki wystygną, przełóż przez dziurkę sznurek jutowy, sznurek sizalowy lub sznurek bawełniany, a następnie zawieś na choince lub przymocuj do świątecznego stroika. Możesz je dodatkowo udekorować lukrem i czerwoną wstążeczką.

**NA OKNO**

Czy wiesz, że świąteczne ozdoby na okno własnoręcznie przygotowywane przez wszystkich członków rodziny to świetna zabawa i okazja do wspólnego spędzania czasu? Zanim jeszcze bożonarodzeniowa gorączka zakupów, gotowania, pakowania prezentów i sprzątania osiągnie apogeum, sięgnijcie po sztuczny śnieg, aby razem udekorować wszystkie okna w domu czy w mieszkaniu. Takie ozdoby genialnie prezentują się na szybkie, szczególnie jeśli pogoda za oknem nie rozpieszcza białym puchem. Jako uzupełnienie świetnie będzie się prezentowała gwiazda z papieru, albo girlanda z kartonu, papieru i sznurka. Jeśli lubisz nieszablonowe rozwiązania, wykonaj lampiony z kartonu, które postawisz na parapecie. Na pewno będą się prezentowały efektownie z zewnątrz, a dodatkowo wprowadzą kameralną i przytulną atmosferę w pomieszczeniu.

# Ryby na świątecznym stole

**KARP NADZIEWANY**

Składniki: karp o wadze ok. 1 ½ kg, jabłko, 2 jajka, mały stoiczek chrzanu, sól, pieprz, kilka łyżek masła.

Przygotowanie: Karpia oczyścić, opłukać, osuszyć i przyprawić solą oraz pieprzem. Na tarce warzywnej zetrzeć obrane jabłko i ugotowane na twardo jajka. Wymieszać z chrzanem. Przyprawić solą i pieprzem. Nałożyć do ryby. Spiąć metalowymi szpilkami i związać dratwą.

Włożyć do rękawa do pieczenia. Na karpia dać trochę masła. Rękaw zawiązać. Piec przez godzinę w temp. 180 st. C. 20 minut

przed końcem rozciąć i rozchylić folię. Na stół podawać w całości (wcześniej wyjąć szpilki).

**ŚLEDZ W KOPRZE**

Składniki: 350 g solonych śledzi, 4 czubate łyżki świeżego kopru, 3 goździki, 4 nasiona angielskiego ziela, 200 ml wody, 100 ml octu, 6 łyżek cukru, sól do smaku.

Przygotowanie: Śledzie namoczyć w zimnej wodzie. Podczas moczenia zmień wodę kilka razy. Wlej wodę i ocet do garnka. Dodaj przyprawy i cukier, zagotuj. Ostudź zaprawę. Pokrój śledzie na kawałki. Umieść w słoiku na przemian z posiekanym koprem. Zalej zalewą octową, zamknij i wstaw do lo-

dówki. Po dwóch dniach śledzie są już dobre.

**ZAPIEKANY DORSZ**

Składniki: 400 g dorsza, 200 ml śmietany do zup i sosów 18%, 1 ząbek czosnku, 2 łyżki posiekanego kopru, 4 łyżki zimnej wody, szczypta kurkumy (opcjonalnie), sól, pieprz.

Przygotowanie: Rybę oprószyć z obu stron solą i pieprzem, ułożyć w naczyniu żaroodpornym. Śmietaną wymieszać z wodą, wyciśniętym ząbkiem czosnku, koprem i kurkumą. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Tak przygotowanym sosem polać rybę. Piec w temperaturze 190 st. C przez 25 minut.

# Hodowcy gołębi podsumowali sezon

**W sobotę, 26 listopada, w restauracji Dobrodziej w Krzemieniewie mijający sezon podsumowali hodowcy gołębi pocztowych z sekcji Krzemieniewo.**

Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością zastępczyni wójta gminy Krzemieniewo Joanna Nowacka, starosta powiatu leszczyńskiego Jarosław Wawrzyniak i radny gminny Michał Michalski. Zarząd Okręgu Leszno reprezentował prezes Benon Zboralski.

Na spotkaniu ogłoszono oficjalne wyniki w poszczególnych konkurencjach w kategoriach lotów gołębi dorosłych i młodych, a także nagrodzono pucharami i statuetkami najlepszych hodowców.



Wśród nagrodzonych znaleźli się: duet Paweł i Alfred Marchwacy, Grzegorz Skórczewski, Ireneusz Otto, Dorota Szymańska, Wojciech Płocharczyk, Wiesław Biernat, Maciej Bartkowiak, Jacek Pietraszewski, Sławomir Zarembo, Franciszek i Andrzej Jan-kowscy.

Wielu hodowców wróciło do domu z kilkoma statuetkami. Czas po oficjalnej części imprezy upłynął już przy wspólnym poczęstunku i wesołych rozmowach oraz analizie osiągniętych wyników.

## Unia Leszno w Górninie



**W środę, 14 grudnia, uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Górninie odwiedzili zawodnicy Unii Leszno.**

Dzieci z niecierpliwością czekały na przybycie gości, którzy postanowili wyróżnić placówkę w zorganizowanym konkursie "Spotkania na 6". Podczas wizyty przeprowadzono krótki quiz, dotyczący wiedzy o leszczyńskiej drużynie żużlowej. Okazało się, że wśród uczniów jest wielu wiernych kibiców, którzy bez problemu poradzili sobie z zadawanymi pytaniami. Dużą atrakcją podczas spotkania cieszył się motor żużlowy, na który

każdy zainteresowany mógł usiąść i choć przez chwilę poczuć się jak prawdziwy żużlowiec. Wiele uśmiechu na twarzach dzieci wywołał Byczek Fredek, który zabawił zarówno młodszych, jak i starszych. Zawodnicy leszczyńskich "Byków" chętnie odpowiadali na zadawane pytania i pozowali do zdjęć, które na pewno będą miłą pamiątką dla wszystkich uczestników spotkania. Wizyta zawodników Unii Leszno pokazała, że potrzeba naprawdę niewiele, aby zwykły, szary dzień, zamienić w dzień wyjątkowy, pełen wrażeń i niezwykłych chwil.

## Pamiętają o samotnych

**W piątek 16 grudnia w Zespole Szkół w Garzynie odbyło się spotkanie świąteczne dla osób samotnych. Przy wspólnym stole spotkali się ksiądz proboszcz Stanisław Pietraszek, pani dyrektor, nauczyciele oraz zaproszeni goście - osoby samotne, które mieszkają w Garzynie, Górninie i Zbytka.**

- Jak bardzo cieszy nas to, że nie są obojętni na nasze zaproszenie i z uśmiechem na twarzy nas odwiedzają. Ponieważ grudzień to czas dzielenia się bożonarodzeniową radością przygotowaliśmy dla naszych gości wyjątkowy i niepowtarzalny prezent - występ świąteczny w wykonaniu uczniów naszej szkoły. Po jego zakończeniu widzowie nie szczędzili braw, a na ich twarzach malowały się radość i

wzruszenie. W dalszej części spotkania był czas na poczęstunek i wspólne rozmowy. Ponieważ było to spotkanie świąteczne, nie mogło zabraknąć wspólnego śpiewu kolęd, a także spotkania ze św. Mikołajem, który zostawił pod choinką prezenty - niespodzianki. Te wspólnie spędzone chwile pozwoliły wszystkim odczuwać się od codzienności i cieszyć się bliskością życzliwych i serdecznych osób - powiedzieli nam organizatorzy uroczystości.

- To tradycyjne spotkanie organizowane jest przez Zespół Szkół w Garzynie oraz parafię w Drobinnie, a możliwe jest, dzięki hojności sponsorów - przyjaciół garzyńskiej szkoły i przedszkola oraz naszym uczniom i przedszkolakom, którym serdecznie dziękujemy.



Spotkanie z Gwiazdorem to najbardziej oczekiwany dzień w roku przez wszystkie dzieci. W pawłowskim Przedszkolu odbyło się 14 grudnia. Dzieci przygotowały dla Gwiazdora piękny występ artystyczny, za który otrzymały od niego prezenty. Nie zabrakło również wspólnego kolędowania z rodzicami. Uroczystość przebiegła w bardzo miłej atmosferze, wywołując radość i uśmiech na twarzach dzieci. Świąteczny nastrój podkreślały bożonarodzeniowa dekoracja, blask świec i płynące z głośników kolędy. Spotkanie w przedszkolu to podniosła chwila, dzieci nie tylko utrwaliły sobie znajomość tradycji i zwyczajów świątecznych, ale także wzmocniły bliskie i serdeczne relacje.

# Święty Mikołaj odwiedził dzieci



W Karchowie Święty Mikołaj odwiedził dzieci 4 grudnia w Sali Wiejskiej. Z braku śniegu do najmłodszych nie przybył saniami, ale bryczką. Tego dnia było absolutnie wszystko: quizy o Mikołaju i świątach, dekorowanie pierników, zdobienie bombek na choinkę i jej wspólne ubieranie. Oczywiście nie zabrakło też pięknych prezentów dla każdego dziecka.



Czwartego grudnia sołtys Krzemieniewa zaprosił dzieci na spotkanie ze Świętym Mikołajem do sali GCK w Krzemieniewie. Wszystkie dzieci otrzymały prezenty od Mikołaja oraz zrobiły sobie pamiątkowe zdjęcia. Prócz tego było mnóstwo zabaw i animacji, które prowadził TumkoTeam.



Koło Gospodyń Wiejskich Pawłowiczanki, ks. proboszcz Jan Roszyk oraz Przyjaciele Pawłowickich Rowerówek już po raz kolejny dla dzieci z parafii zorganizowali mikołajki. Ten wyjątkowy dzień rozpoczął się na parkingu kościelnym, gdzie dzieci przy pomocy dorosłych ubrały choinkę przygotowanymi własnoręcznie ozdobami. Pierwszą ozdobę zawiesił wójt gminy Krzemieniewo Radosław Sobecki. Po udekorowaniu choinki na Sali Wiejskiej na dzieci czekali animatorzy "ZAKRĘCONE ANIMACJE - FUNNY NANNY", którzy przygotowali różne zabawy, śpiewy i tańce. Na koniec przybył Święty Mikołaj, który rozdawał dzieciom słodkości. Organizatorzy bardzo dziękują wszystkim dzieciom i rodzicom za przybycie i miłe spędzony czas.



W Drobninie Święty Mikołaj spotkał się z dziećmi w miejscowym Grillowisku. Spędzili wspólnie bardzo aktywny czas, gdyż wyjątkowy gość przygotował dla nich wiele konkurencji, w których mogli wykazać się swoją sprawnością, zaangażowaniem i poczuciem humoru. Każdy młody uczestnik wrócił do domu uśmiechnięty i z dużym upominkiem.



Święty Mikołaj nie zapomniał też o dzieciach w Bojanicach, z którymi spotkał się w Grillowisku. Również tutaj spotkanie było niezwykle serdeczne i żadne dziecko nie wróciło do domu bez prezentu.



W Kociugach Święty Mikołaj pojawił się 11 grudnia. Wcześniej dzieci wspólnie z rodzicami przygotowały ozdoby świąteczne, którymi udekorowały choinkę w Grillowisku. Następnie przyszedł czas na indywidualne rozmowy ze Świętym Mikołajem i odebranie upragnionego prezentu.

# Wspólnie przystroiliśmy choinkę

We wtorek, 6 grudnia, organizacja Partnerstwo dla Wolontariatu ponownie zaprosiła wszystkich mieszkańców do wspólnego dekorowania choinki przed Urzędem Gminy w Krzemieniewie.

Każdy chętny mógł przynieść wykonaną przez siebie bombkę i powiesić ją na świątecznym drzewku. Co odważniejsi mogli to zrobić za pomocą podnośnika.

Wydarzenie zgromadziło wielu mieszkańców, którzy poczuli atmosferę zbliżających się świąt.

Obowiązkowym punktem programu było spotkanie ze Świętym Mikołajem, który swoją obecnością sprawił wielką radość najmłodszym. Każde dziecko mogło liczyć na słodką niespodziankę i zdjęcie ze Świętym Mikołajem.



## Podziękowano wolontariuszom



W czwartek, 1 grudnia, uroczystie uhonorowano działalność wolontariuszy z gminy Krzemieniewo. Impreza podsumowująca rok 2022 odbyła się w Domu Kultury w Garzynie.

Na spotkaniu tym każdego roku dziękujemy lokalnym społecznikom za ich bezinteresowność, zaangażowanie oraz chęć niesienia pomocy innym. Uroczystość poprowadzili wójt Radosław Sobecki oraz dyrektorka GCK Monika Głapiak, która jest jednocześnie koordynatorką wolontariatu w gminie Krzemieniewo.

Na scenie garzyńskiego Domu Kultury okolicznościowym dyplomem i upominkiem uhonorowano kilkadziesiąt osób. Atrakcją czwartkowego wydarzenia był wy-

stęp leszczyńskiego muzyka Grzegorza Hermana.

Dzień Wolontariusza w gminie Krzemieniewo jest obchodzony już po raz siódmy. Organizatorami są wójt gminy oraz Partnerstwo na Rzecz Wolontariatu, które działa od grudnia 2015 roku i skupia w swoich szeregach organizacje pozarządowe, instytucje samorządowe oraz szkoły i przedszkola z terenu gminy. To właśnie oni co roku do wyróżnienia typują swoich wolontariuszy.



## Spotkanie z Gwiazdorem

W niedzielę, 18 grudnia, Gminne Centrum Kultury zorganizowało świąteczne spotkanie dla najmłodszych.

Gościem specjalnym w tym dniu był oczywiście Gwiazdor z którym każdy mógł wykonać sobie pamiątkowe zdjęcie. Przy gorącej czekoladzie niedzielne popołudnie

umilały występy dzieci ze Szkoły Podstawowej z Garzyna. Śpiewano wspólnie kolędy i pastorałki wraz z kółkiem wokalnym działającym przy GCK. Ponadto wyłonieni i nagrodzeni zostali uczestnicy konkursu na najpiękniejsze lampiony bożonarodzeniowe.

